Rok I. Warszawa, dnia 14 (26 listopada) 1898 r. Nr. 9.

TYGODNIK SZACHOWY

GAMBIT MIŁOSNY.

przez **Edgara Poe.**

(z Nuova Rivista degli Scacchi).

Otrzymałem dziś wiadomość o śmierci Pawła R... Biedny Paweł! Ostatni raz widziałem go dwanaście lat temu. Był lekarzem bardzo cenionym, z umysłem wzniosłym, żywym, biegłym w różnych kierunkach. Był szachistą—może najmocniejszym ze współczesnych. Tylko nie szukał rozgłosu i nazwisko jego nie błyszczy sławą pomiędzy szachistami. Wypadek z jego życia, wiążący się z szachami, zbyt jest ciekawy, aby o nim przemilczeć. Obiecałem nie wspominać o nim, dopóki Paweł żył. Dziś jestem zwolniony z tajemnicy i opisuję go niezwłocznie ze szczegółami. Niemniej przez delikatność łatwą do zrozumienia przemilczę imiona własne.

Gorąca przyjaźń łączyła nas od lat pacholęcych i zostałem jej wierny przez czas długiego pobytu mego w Ameryce. Pisałem do niego kilka razy, lecz nie otrzymałem odpowiedzi. Kiedym wrócił do Niemiec, jedną z pierwszych moich myśli było dowiedzieć się czegoś o nim, zobaczyć przekornego i zaledwo zdobyłem nieco wolnego czasu, wziąłem bilet na pociąg idący z Berlina do....., jego rodzinnego miasteczka. Tu czekał mię gorzki zawód. Pawła już nie było. Jego Elza, jego ukochana Elza umarła i on osiedlił się we Włoszech, w małej mieścinie w pobliżu Lago Maggiore, gdzie otworzył dom zdrowia i sam był w nim kierownikiem.

Paweł więc stał się bogatym, zrobił majątek! Jego sny młodociane, jego marzenia, o których mówił ze mną tak często z wylaniem wiekowi jego właściwem i z uniesieniem umysłu niezwykłego, przyszły trochę do równowagi, skoro się urzeczywistniły! Życzliwość moja dla niego spotęgowała się ciekawością i napisałem doń ponownie. Oznajmiłem mu, że za ośm lub dziesięć miesięcy wybiorę się odwiedzić go nad Lago Maggiore. Stara przyjaźń nasza nie poszła w zapomnienie: odpisał, zapraszając, abym przybył do niego o ile możności jak najśpieszniej.

W rok później zobaczyłem go w willi, którą nabył i którą przerobił na dom dla rekonwalescentów. Lecz jeśli odnalazłem dawnego przyjaciela, nie odnalazłem dawnego człowieka. Zdawało się, że postarzał o lat dwadzieścia, a słowa jego dawniej zawsze jasne, wesołe, żywe, były podówczas smutne, gorzej niż smutne, żałosne.

Mówił mi pobieżnie o swojej przeszłości od chwili naszego rozstania i z bezładnej plątaniny opowiadań czułem, że zachował tajemnicę, która go napawa goryczą.

— A szachy? zapytałem raz.

Miał namiętność do gry w szachy. Jeszcze był młodzieńcem, kiedy grał z wielkim Anderssenem gdy ten przejeżdżał przez jego rodzinne miasteczko i z kilku partji nie przegrał ani jednej.

Naturalnie to zwycięztwo mego młodziutkiego przyjaciela pozostało nieznane, gdyż profesor wrocławski, podówczas cieszący się sławą najpierwszego w świecie szachisty, nie miał interesu opowiadać o niem, a Paweł o to nie dbał. Grał, aby grać; lecz był w nim genjusz szachowy. Ogarniał pozycję spojrzeniem nieomylnem, odczuwał ją z szybkością zdumiewającą, niepojętą, odgadywał kombinacje ze wszystkiemi możliwemi ich następstwami. Grywaliśmy później dużo i mając wielokrotnie sposobność porównywania jego gry z grą najznakomitszych mistrzów europejskich, uważałem ją za wyższą stanowczo. Lecz Paweł nie wzdychał do sławy szachowej; oddawał się studjom lekarskim i specjalnie badał choroby umysłowe. Na tej drodze pragnął zajść wysoko. I dobrze o nim należało rokować. Kiedy się z nim rozstawałem, aby wyjechać do Ameryki, on otrzymał od rządu polecenie zwiedzenia najznakomitszych miast europejskich. Potem już nic o nim nie wiedziałem. Zapytałem go w najniewinniejszej myśli o ulubione niegdyś szachy, i zdziwiłem się, gdym zauważył, iż dotknąłem bezwiednie bolesnej bardzo rany w jego sercu. W pierwszej chwili udawał, że nie słyszał mego pytania; gdym je zaś powtórzył, zbladł nagle i potarł ręką czoło, jakby chciał przytłumić myśl jakąś, która mu dolegliwą sprawia przykrość.

— Nie grywam już teraz i nadal grać nie będę!—odparł wreszcie jakimś nieludzkim głosem. Potem odrazu, obawiając się, abym go nie badał, rozmawiać zaczął o innym przedmiocie.

Zrozumiałem, że w przeszłości mojego przyjaciela kryje się głęboko jakaś tajemnica. Ciekawością podbudzany i pragnąc ulżyć mu brzemienia, które sam dźwigał, prosiłem go kilka razy, aby się wywnętrzył. Paweł źle się bronił, widocznem było, że chciał mi otworzyć swe serce, lecz zwłóczył—powodowany nie wiem jakiem, nieznanem mi uczuciem. Nareszcie dnia pewnego znalazłem go przystępniejszym niż zazwyczaj i tak do niego przekonywająco przemówiłem, że wreszcie rzekł:

— Niechże i tak będzie; opowiem ci całą moją historję, ale mi przysięgniesz, że dopóki żyć będę, nie powierzysz nikomu ani słówka o tem, czego się dowiesz.

(d. c. n.)

Angielska

partja skoczkowa

(ciąg dalszy).

....

a.

12) ..... Lc8—f5
13) f2—f3 e4×f3

Jeżeli 13) .... Sg8—f6, to 14) Sd2×e4, Lf5×e4; 15) f3×e4, Sf6×e4; 16) Wd1×d5 i t. d.

14) Sd2×f3 Lf5—e4
15) Sf3—e5 Kd8—e8
16) Le2—h5† Le4—g6

Na uwagę zasługuje tu także 16) Le2—b5†.

17) Se5×g6 h7×g6
18) Lh5×g6† Ke8—f8
19) Wd1×d5 i wygrać muszą.

b.

12) ..... Kd8—e8
13) f2—f3 Lc8—f5
14) f3×e4 Lf5×e4

lub 14) .... d5×e4; 15) Wh1—f1, Lf5—g6 16) Le3—d4!

15) Sd2×e4 d5×e4
16) Le2—h5† Ke8—f8
17) Wh1—f1† Sg8—f6
18) Wd1—d7 i białe wygrywają.

ad **B.**). Wykazanie błędności posunięcia.

4) ..... d7—d5?

nie jest wcale łatwem. Autorem takowego jest p. *Jan Wiśniowiecki*, jeden z najlepszych szachistów we Lwowie.

5) Lf1—b5! d5×e4!

Gorszem znacznie jest 5) ..... f5×e4 z powodu 6) Sf3×e5, Dd8—f6; 7) Se5×c6, b7×c6; 8) Dd1—h5†, g7—g6; 9) Dh5×d5.

6) Sf3×e5 Dd8—f6!
7) f2—f4 e4×f3

lub 7) ..... a7—a6; 8) Dd1—a4, Sg8—e7; 9) 0—0.

8) Dd1×f3 Sg8--e7
9) 0—0 a7—a6
10) Lb5×c6 Se7×c6
11) Wf1—e1 Lf8—e7
12) Lc1—g5 Df6×g5
13) Se5×c6 i wygrywają.

ad **c.**). Powyżej wspomniałem już, że 3) .... d7—d6 w połączeniu z 4) .... f7—f5, uważa Charousek za najlepszą obronę w partji angielskiej, jednakże błędnie, jak to poniższe warjanty wykazują.

4) ..... d7—d6
5) e4×f5! (zobacz **a. b. c.**).

a.

5) ..... Lc8×f5
6) Lf1—b5 e5×d4
7) c3×d4 (zobacz α. β. γ.).

α

7) ..... Lf5—d7
8) 0—0 Sg8—f6
9) Wf1--e1† Lf8—e7
10) Dd1—e2 a7—a6
11) Lc5×c6 b7×c6

lub 11) ..... Ld7×c6; 12) Sf3—h4, Lc6—d7; 13) Lc1—g5.

12) Sb1—c3 Ld7—g4
13) Lc1—g5 Dd8—d7
14) Lg5×f6 g7×f6

Białe mają silny atak.

β

7) ..... Sg8 - f6
8) 0-0 Lf8—e7
9) d4--d5 a7—a6
10) Lb5—a4 b7—b5
11) d5×c6 b5×a4
12) Sf3—d4 Lf5×b1
13) Wa1×b1 Ke8—f7
14) Wf1—e1 Wh8—e8
15) Lc1—g5 i białe zatrzymują przewagę pozycyjną np.:

15) .... Kf7—g8; 16) Sd4—e6, Dd8—c8; 17) Lg5×f6, Le7×f6; 18) Dd1—d5, Kg8—h8.

γ

7) ..... Lf5—e4
8) 0—0 Le4×f3

Jeżeli 8) .... Dd8—e7, to 9) d4—d5.

9) Dd1×f3 d6—d5
10) Wf1--e1† Lf8—e7
11) Lc1--g5 i białe stoją wyśmienicie.

(d. c. n.)

Ignacy Popiel (*Lwów*).

PARTJE.

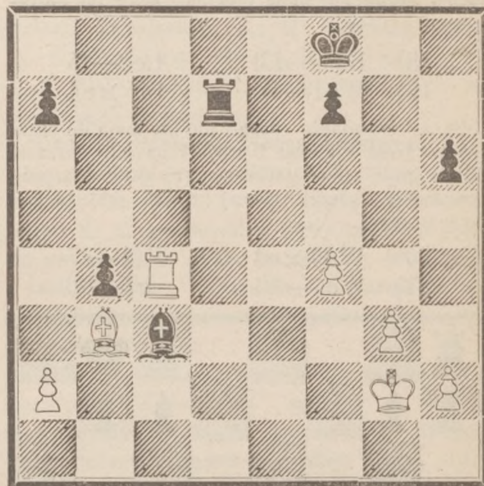
Partja korespondencyjna.

Wiedeń — **Petersburg**

(Patrz № 6 „Tygodnika").

36) We4—f4 Wd6--d7

Czarne 7.



Białe 7.
Pozycja po 36 posunięciu czarnych.

20. Gambit Damy

grana w Krakowie d. 3 grudnia 1896 r.

Dr. Bannet	**p. Finkelstein**
Białe	Czarne
1) **d2—d4**	**d7—d5**
2) **c2—c4**	**d5×c4**

Podręcznik Bilguera mówi, że bardziej zalecanie godnem jest nieprzyjęcie gambita w tym razie, tj. pozostawienie pieszka białego na c4; że jednak i po wzięciu tego pieszka czarne mogą, acz nieco później, partję wyrównać.

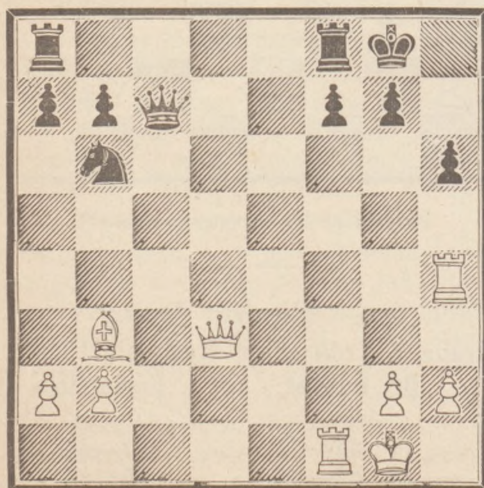
3)	e2—e3	e7—e5
4)	Lf1×c4	e5×d4
5)	e3×d4	Sg8—f6
6)	Sg1—e2	Lf8—e7
7)	0—0	0—0
8)	Sb1—c3	Sb8—d7
9)	f2—f4	Sd7—b6
10)	Lc4—b3	c7—c5
11)	Lc1—e3	Sf6—g4
12)	Le3—f2	Sg4×f2
13)	Wf1×f2	c5×d4
14)	Se2×d4	Le7—c5
15)	Wf2—d2	Dd8—f6
16)	Sc3—e4	Lc5×d4†
17)	Wd2×d4	Df6×f4

Czarne mają o pieszka więcej, ale ich skrzydło Damy bardzo mało jest rozwinięte, a na skrzydle Królewskiem, po wymianie jedynych dwóch czynnych figur lekkich, brak im dostatecznej obrony.

18)	Dd1—d3!	Lc8—f5
19)	Wa1—f1	Lf5×e4

Po tej wymianie czarne nic nie mają do przeciwstawienia białemu Laufrowi na b3; zarazem Wieża biała na e4 teraz ma grę swobodną, gdy tymczasem Skoczek czarny na b6 jest niemal skrępowany.

20)	Wd4×e4	Df4—c7
21)	We4—h4	h7—h6



To umożliwia białym zrobienie poświęcenia, szybko rozstrzygającego partję. Niewiele odwlokłoby przegraną czarnych 21) ..... g7—g6, lub 21) ..... Wf8—e8.

22)	Wh4×h6!	g7×h6
23)	Dd3—g6†	Kg8—h8
24)	Dg6×h6†	Kh8—g8
25)	Wf1—f5	Dc7—e7
26)	Wf5—g5†	De7×g5
27)	Dh6×g5†	Kg8—h8
28)	Lb3—c2	poddały się.

21. Partja Sycylijska

(*z własnemi uwagami p. I. Popiela*).

Grana d. 12 sierpnia 1898 r. na turnieju mistrzów w Kolonji.

p. Ignacy Popiel	p. Dawid Janowski
Białe	Czarne.

1) **e2—e4** **c7—c5**

Wbrew zapatrywaniom olbrzymiej większości mistrzów, uważa Janowski partję sycylijską za wcale korzystną dla czarnych.

2)	Sg1—f3	e7—e6
3)	Sb1—c3	Sg8—f6
4)	d2—d4	c5×d4
5)	Sf3×d4	Lf8—b4
6)	Lf1—d3	Sb8—c6
7)	Sd4—f3	

Zalecony u Bilguera warjant 7) Lc1—e3, 0—0; 8) f2—f4, d7—d5; 9) e4×d5, Sc6×d5 niepodoba mi się z powodu 8) ....., Dd8—a5! 9) Sd4—e2, Sf6—g4.

7)	.....	d7—d5
8)	e4×d5	Sf6×d5
9)	Lc1—d2	Sd5×c3
10)	b2×c3	Lb4—e7
11)	0—0	0—0
12)	Dd1—e2	Dd8—c7
13)	Sf3—d4	Le7—f6

Wymiana skoczków byłaby białym pożądaną, pozycja bowiem ich pionów znacznieby się przez to poprawiła.

14)	De2—e4	g7—g6
15)	Sd4×c6	b7×c6
16)	Wa1—b1	Lf6—g7
17)	f2—f4	Lc8—d7
18)	c3—c4	Wa8—b8
19)	Ld2—b4?	

Oczywiste przeoczenie. Białe sądziły, że zaczepiona wieża będzie się musiała usunąć, poczem laufer zająłby pole c5.

19)	.....	c6—c5
20)	Lb4—d2	Ld7—c6
21)	De4—e2	Lg7—d4†
22)	Kg1—h1	Wf8—d8
23)	Wb1—b3	Wb8×b3
24)	a2×b3	Dc7—b7
25)	Wf1—e1	Ld4—g7

Białe chcą grać 26) Ld3—e4 czemu właśnie posunięcie laufrem zapobiega. Jeżeliby bowiem teraz nastąpiło Ld3—e4 to czarne odpowiadają 26) ....., Lc6×e4; 27) De2×e4, Db7×e4; 28) We1×e4, Wd8×d2.

26)	De2—f2	Wd8—a8
27)	Ld2—e3	Lg7—d4
28)	Le3×d4	c5×d4
29)	We1—e2	Db7—b6
30)	h2—h4	h7—h5

Partja czarnych jest w tej chwili już gorszą. 30) ...., h7—h5 jest bez wątpienia słabe, ale i inne posunięcia nie są o wiele lepsze. Kontr—atak np. za pomocą 30) ...., a7—a5 na korzyść czarnych wcaleby nie wypadł np.: 31) h4—h5, a5—a4; 32) b3×a4, Wa8×a4; 33) Df2—g3, Wa4—a1†; 34) Kh1—h2, Db6—b1; 35) Dg3—g5, Db1—h1†; 36) Kh2—g3, Kg8—g7 [lub 36)..., Dh1×h5; 37) Dg5—d8†, Kg8—g7; 38) Dd8×d4†; i wygr.] 37) Dg5—e5†, Kg7—g8 [jeżeli 37) Kg7—f8, to De5—d6†; jeżeli 37) .... Kg7—h6, to 38) h5×g6, f7×g6 (hg? 39. Dh8† i mat.) 39) De5—g5†; Kh6—g7; 40) Dg5—e7†, Kg7—h6 (na 40, Kg8 następuje 41, De6† z zyskiem laufra) 41) De7—f8†, Kh6—h5; 42) We2—e5†] 38) h5×g6, h7×g6; 39) Ld3×g6 i wygrywają.

31)	Df2—g3!	Lc6—e8

Groziło 32) Ld3×g6.

32)	We2—e5	Kg8—f8

Również wymuszone. Czarne zapobiedz muszą 33) We5×h5.

33)	Dg3—g5	Db6—d8
34)	Dg5—h6†	Kf8—e7

Jeżeli 34) ...., Kf8—g8, to 35) We5—g5, f7—f6: 36) Wg5—g3.

35)	Dh6—g7	Ke7—d6

Począwszy od 31 posunięcia każdy krok czarnych jest wymuszonym. Na 35) .... Ke7—d7 z groźbą Dh4† i Df4× grają białe: 36) We5—g5, Kd7—c8; 37) Ld3—c4, Wa8—b8; 38) Ld3×g6!

36)	We5—g5	f7—f6
37)	c4—c5†	Kd6—c6
38)	Ld3—e4†	Kc6—b5
39)	Dg7—b7†	Kb5—a5
40)	Wg5—g3	Wa8—b8
41)	b3—b4†!	

Na 41) Db7×a7†, czarne długo jeszcze bronićby się mogły.

41)	.....	Ka5—a4
42)	Db7—a6†	

I tu łakomstwo na piony (Db7×a7†) przeciągnęłoby partję niepotrzebnie.

42)	.....	Ka4×b4
43)	Wg3—b3†	Kb4×c5
44)	Da6×a7†	Wb8—b6
45)	Da7—a5†	Le8—b5
46)	Da5—b4† i mat.	

WIADOMOŚCI SZACHOWE.

— „*Hampstead and Highgate Express*" ogłosiła świeżo rozstrzygnięcie swego konkursu na zadania dwuchodowe. I i III nagrodę otrzymał A. C. Challenger, II—P. H. Wiliams, IV—P. F. Blake, V—G. I. Slater; wzmiankę zaszczytną C. Vincent Berry.

Turnieje szachowe korespondencyjne. Czygoryn zamierza urządzić turniej korespondencyjny ze stawką 50 rubli. Gdyby się znaleźli chętni do uczestniczenia w turniejach ze stawkami po 10 lub 25 rubli, to również odbędą się i takie turnieje. Szczegółów zasięgnąć można u M. I. Czygoryna, Petersburg, Newski Prospekt № 84, m. 10.

— Do turnieju korespondencyjnego, urządzonego przez „*Aftonbladet*", zgłosiło się 26 chętnych. Gdy zaś mogło uczestniczyć tylko 15 korespondentów, przeto rzeczone pismo urządziło dla pozostałych 11-tu drugi turniej, w którym, podobnie jak i w pierwszym, nagrody wynosić będą: 50, 30 i 20 kron.

Odpowiedzi Redakcji.

× *P. Gambit.* Każdy uczestnik danej grupy turnieju korespondencyjnego, grać będzie odrazu i jednocześnie nie 5, lecz 4 partje z partne-

rami swej grupy. Na obmyślenie czterech posunięć, do każdej partji po jednem, aż nadto dostatecznem nam się wydaje dni 10, lecz gdyby dana grupa żądała przedłużenia lub skrócenia tego terminu, my chętnie się zastosujemy; na to zaś potrzeba zgody 3 członków z grupy.

× *Pani Bev.* Zadanie wcale niezłe, tylko: pierwsze posunięcie niełądne: obrona laufra od bicia (łatwo zaradzić i zamiast g7—h4, postawić skoczka odrazu na h4, za to przyjść laufrem na f5); jeden warjant czysty: I) .... g5—h5 i jeden ekonomiczny: I) .... g5—f4; estetyka szwankuje: jakim sposobem laufer h8 mógł zajść na to pole? Odpowiednio do tych wskazówek przerobione, umieścić możemy.

× *P. v. W.* Zadanie ładne, (choć mało warjantów) maty czyste i ekonomiczne. Talent widoczny. Umieścić możemy. Pragnęlibyśmy dowiedzieć się nazwiska, jedynie dla wiadomości redakcji, w razie żądania sekret najściślej zachowany będzie. Prosimy o powiadomienie i pozwolenie wydrukowania zadania.

× *Jednemu z prenumeratorów.* Raczy się Sz. pan zgłosić do redakcji pomiędzy 4 a 7 po połud., chętnie objaśnieniami żądanemi służyć będziemy.

× *P. Zagrz.* W zad. 17, warjant c) f7—f5 źle rozwiązany.

× *P. Banach.* W zad. 18 brak warjantu .... d4×c4 (lub d4—c3).

× *P. J. Maych.* Partja nam nadesłana, prowadzoną była bardzo słabo ze strony białych. Czarne zasługują na mocniejszego partnera.

Rozwiązanie i krytyka zadań.

№ 17. I. Salmlnger. I) Le3—cl; a) f3—f2, 2) e1—f1+, f2—e2; 3) a2—a4; b) .... b8—a7, 2) a5×b7, f3—f2; 3) a2—a6; c) .... h5—g4; 2) e1—f1+, f3×e4 (f3—e2); 3) a2—a4+; d) .... d6—d5; 2) a5×d5, b8—a7 (lub inaczej) 3) a2×a7 (a2—a6) i e) .... f7—f5; 2) a2—a4, d6—d5 (lub inaczej); 3) b3—b4 (lub a4—c4).

№ 18. K. Kondelik. I) Sb2—c4; a) .... d4×c4 (lub d4—c3), 2) g3—e2+; b) .... b5×c4, 2) g3—f5+; c) d5×c4, 2) e7—c5+.

Postawienie skoczka na b2 doskonale zamaskowało budowę siatki matowej. (*O. Jarosz*).

Na zdar! siadł sobie czech na pięć minut i ułożył cacko; gdyby posiedział jeszcze parę minut z pewnością zdobyłby pierwszą nagrodę. Co za ekonomja! (*Józef Zwoliński*).

№ 19. K. Grabowski. I) Dbl—h7. Jest to zaleta, jeśli figura czyniąca wstępne posunięcie ma swobodne ruchy we wszystkie strony, jak to w danym razie ma miejsce. (*O. Jarosz*).

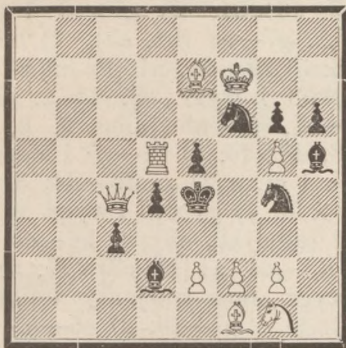
№ 20. W. Gleave. I) Wh5—h3. Gleave składał już nie raz daleko więcej skomplikowane pozycje tempowe: obecna rozwiązuje się zbyt łatwo. (*O. Jarosz*).

Dobre rozwiązania nadesłali pp.

	Nazwiska rozwiązujących	№ Zadań						Suma punktów	Poprzednia suma punktów	Razem
		17	18	19	20	—	—			
1	T. Arlitewicz	—	—	—	—	—	—	—	11	11
2	N. Banachiewicz	—	1	1	1	—	—	3	$11\frac{1}{2}$	$14\frac{1}{2}$
3	A. Elhkan	—	2	1	1	—	—	4	18	22
4	M. Friedman	—	—	1	1	—	—	2	16	18
5	O. Jarosz	—	2	1	1	—	—	4	$26\frac{1}{2}$	$30\frac{1}{2}$
6	D. Kuratow	—	2	1	1	—	—	4	13	17
7	Z. Mach	—	—	—	—	—	—	—	9	9
8	J. Maychrzycki	—	—	—	—	—	—	—	1	1
9	I. Popiel (z Turny)	—	2	1	1	—	—	4	19	23
10	S. Rotenstein	—	—	—	—	—	—	—	10	10
11	M. Seredyński	—	—	—	—	—	—	—	2	2
12	A. Zagrzejewski	2	2	—	—	—	—	4	12	16
13	J. Zwoliński	—	2	1	1	—	—	4	$25\frac{1}{2}$	$29\frac{1}{2}$

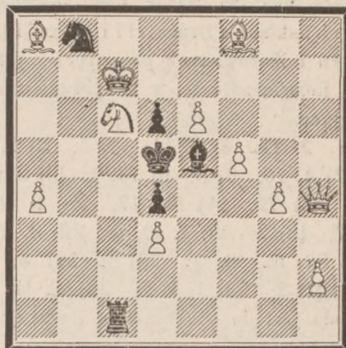
ZADANIA.

43. **Dr. I. Szenhak** z Warszawy.
ofiarowane „Tyg. Szach."



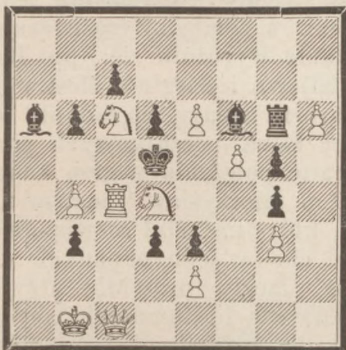
Mat za 3 posunięciem.

44. **Jan Merunowicz** ze Lwowa.
oryginalne.



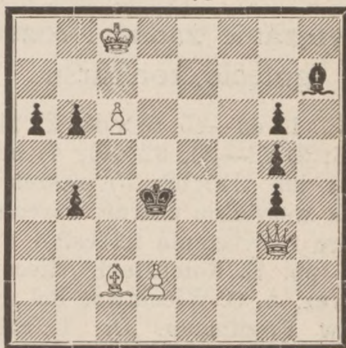
Mat za 3 posunięciem.

45. Godło: „Well done".
wzm. zaszcz. na tur. „Aftonbladet".



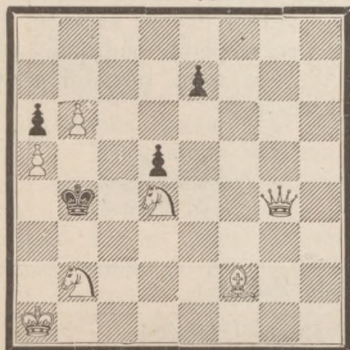
Mat za 3 posunięciem.

46. **Dr. Eduard Mazel** z Sambora.
ofiarowane „Tyg. Szach."



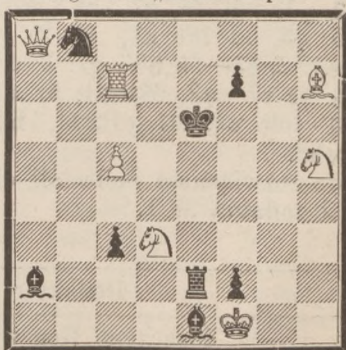
Mat za 3 posunięciem.

47. **Dr. Eduard Mazel** z Sambora.
ofiarowane „Tyg. Szach."



Mat za 2 posunięciem.

48. **A. Corrias**, Ozieri.
I nagr. tur. „Tribuna Sport."



Mat za 2 posunięciem.

„PIĘTNAŚCIE”.

Rozwiązanie najlepsze zadania 1-go, nadesłał p. *Elhkan* z Petersburga, któremu też przyznaną została nagroda **Sześć gier towarzyskich**, wydanych nakładem Drukarni i Litografji **L. Szyller i Syn** i ofiarowanych przez tychże jako premjum. Rozwiązanie to, w 29 posunięciach, jest następujące:

1) 12; **2**) 11; **3**) 8, 14; **4**) 5; **5**) 2, 6, 13; **6**) 1; **7**) 4, 10; **8**) 6; **9**) 13, 1; **10**) 3; **11**) 8; **12**) 11; **13**) 15; **14**) 14, 13; **15**) 1; **16**) 10; **17**) 6, 7; **18**) 2; **19**) 1, 10, 3; **20**) 8, 12; **21**) 15, 14; **22**) 13, 10, 7; **23**) 6; **24**) 3; **25**) 7; **26**) 6); **27**) 2; **28**) 1, 5, 9; **29**) 13, 14, 15.

Nagroda jest do odebrania w Redakcji.

WARCABY.

Rozwiązanie zadań i rozstrzygnięcie konkursu.

№ **1**. 1) d4—e5, f6×d4; 2) f4—g5, h4×f6; 3) f2—g3, h2×f4; 4) b2—c3, d2×b4 lub d4×b2; 5) pieszek z a3 zabiera wszystkie czarne warcaby.

Dobre rozwiązania nadesłali z Warszawy pp. S. Rotenstein, Mieczysław Winawer, A. C. Wieniawa, Pol..., Mieczysław Friedmann, Dr. I. Szenhak i St. Kossowski; z Petersburga pp. Elhkan i Łokotjanow; z Moskwy p. D. Sargin; z Kijowa p. Paweł Bodjanski; z Astrachania p. A. Smirnow.

№ **2**. 1) c5—f8, g7—h6 [jeśli 1..... g7—e5, c3, b2 lub a1, to 2) g5—f6 i wygr.]; 2) e3—f4, h8—g7; 3) f8—e7, g7—f6; 4) e7—a3, f6×h4; 5) a3--c1, h6×e3 lub c2; 6) c1×f4, h4 –g3; 7) f4×h2.

Dobre rozwiązania nadesłali ciż sami co i zadania № 1.

№ **3**. 1) d2—h6, g7—h8 [albo **A**, **B**, **C**]; 2) c5—e7, d8×f6; 3) h6—g7, f6—e5 lub g5 albo **a**; 4) g7 idzie albo bije na a7 i wygr.; **a**. 3) .... h4—g3; 4) h2×e5, f6×d4; 5) g7×a1 i wygr. **A**. 1) .... g7—a1 (b2, c3); 2) h6—g5, h4×f6: 3) c5-–d4, a1 [b2 lub c3]×e5; 4) h2×b8 i wygr.; **B**. 1) .... g7—f6; 2) c5—e7, f6—h8 [albo **a**, **b**, **c**; 3) h6—f8, d8×f6; 4) f8—g8 i wygr. jak w grze 1 ej; **a** 2) .... f6—d4; 3) h2—g1, d8×f6; 4) g1×a7 i wygr. **b**. 2).... fb—a1 [albo b2, c3]; 3) h6—e3, d8×f6: 4) d3—e4, a1 [b2, c3]×e5; 5) h2×b8 i wygr., inne warjanty tej gry łatwe. **C**. 1) ... g7—f8; 2) e5—a3, d8—e7; 3) h2—e5, e7—f6; 4) e5×h8, h4--g3; 4) h8—d4 i wygr.

Dobre rozwiązania nadesłali ciż sami prócz p. Friedmanna.

№ **4**. Dobre rozwiązania przysłali ciż sami; z pomiędzy rozwiązujących to zadanie wyróżnili się: pp. Bodjanski z Kijowa i Sargin z Moskwy, którzy zwrócili uwagę, że zadanie to może mieć kilka początkowych posunięć i rozmaite położenia w grze końcowej, tudzież p. Mieczysław Winawer z Warszawy, który nadesłał rozwiązanie najkrótsze, choć w jednym punkcie wykraczające przeciw prawidłu przyjętemu w Cesarstwie i Niemczech, aby dama, bijąc kilka warcab nieprzyjacielskich, nie przechodziła przez jedno i to samo pole dwukrotnie w jednem posunięciu. Ponieważ atoli prawidła gry warcabowej u nas dotąd nie są ustalone, nie możemy zatem czynić zarzutu z tego usterku i rozwiązanie podajemy według p. M. W., co nam pozwoli rozjaśnić samą kwestję.

(d. c. n.).



Redaktor i Wydawca **W. Dzierzbicki**

Дозволено Цензурою. Варшава 14 Ноября 1898 г.

Drukarnia **L. Szyller i Syn**, Warszawa, Nowy Świat 16.